

**Sygn. akt VI ACa 360/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 czerwca 2021 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – Sędzia Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: Ksenia Sobolewska – Filcek

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. E. Stowarzyszenia Pomocy (...), działającej na rzecz: M. J. (1), P. S., M. J. (2), B. J. i A. J.

przeciwko (...) S. A. w S.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt XXV C 2120/17

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo M. J. (1) w zakresie żądania od (...) S. A. w S. kwoty 10 000 zł (dziesięć tysięcy zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem dopłaty zadośćuczynienia;

b) w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 1 039,24 zł (jeden tysiąc trzydzieści dziewięć zł 24/100) obniża do kwoty 369,21 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć zł 21/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty do odszkodowania, oddalając powództwo M. J. (1) co do kwoty 670,03 zł (sześćset siedemdziesiąt zł 3/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

c) w punkcie piątym w ten sposób, że oddala powództwo P. S. w zakresie żądania od (...) S. A. w S. kwoty 100 000 zł (sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem dopłaty zadośćuczynienia;

d) w punkcie szóstym, w ten sposób że zasądzoną tam kwotę 14 820,50 zł (czternaście tysięcy osiemset dwadzieścia zł 50/100) obniża do kwoty 8 704,42 zł (osiem tysięcy siedemset cztery zł 42/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty do odszkodowania; oddalając powództwo P. S. co do kwoty 6 116,08 zł (sześć tysięcy sto szesnaście zł 8/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

e) w punkcie siódmym w ten sposób, że oddala powództwo P. S. w zakresie żądania zasądzenia od (...) S. A. w S. dalszej renty na zwiększone potrzeby w kwocie 333,50 (trzysta trzydzieści trzy zł 50/100) miesięcznie;

f) w punkcie ósmym w ten sposób, że zasądza od (...) S. A. w S. na rzecz P. S. kwoty po 527,07 zł (pięćset dwadzieścia siedem zł 7/100) miesięcznie od listopada 2014 r. do grudnia 2014 r. płatną do 10-tego każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 31 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty; kwoty po 542,74 zł (pięćset czterdzieści dwa zł 74/100) miesięcznie od stycznia 2015 r. do grudnia 2015 r. płatną do 10-tego każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z tych kwot; kwoty po 562,78 zł (pięćset sześćdziesiąt dwa zł 78/100) miesięcznie od stycznia 2016 r. do grudnia 2016 r. płatną do 10-tego każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z tych kwot; kwoty po 593,42 zł (pięćset dziewięćdziesiąt trzy zł 42/100) miesięcznie od stycznia 2017 r. do grudnia 2017 r. płatną do 10-tego każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z tych kwot; kwoty po 673,77 zł (sześćset siedemdziesiąt trzy zł 77/100) miesięcznie, począwszy od stycznia 2018 r. płatną do 10-tego każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z tych kwot; oddalając powództwo P. S. o zasądzenie renty w pozostałej części;

g) w punkcie dziesiątym w ten sposób, że oddala powództwo M. J. (2) w zakresie żądania od (...) S. A. w S. kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem dopłaty zadośćuczynienia;

h) w punkcie jedenastym w ten sposób, że go uchyla;

i) w punkcie dwunastym w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 1 523,86 (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia trzy zł 86/100) obniża do kwoty 761,93 zł (siedemset sześćdziesiąt jeden zł 93/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty do odszkodowania; oddalając powództwo M. J. (2) co do kwoty 761,93 zł (siedemset sześćdziesiąt jeden zł 93/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

j) w punkcie piętnastym w ten sposób, że nieuiszczone koszty sądowe należne od P. S. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

k) w punkcie szesnastym w ten sposób, że nieuiszczone koszty sądowe należna od (...) S. A. w S. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

l) w punkcie osiemnastym w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty postępowania pomiędzy A. E. Stowarzyszeniu Pomocy (...) oraz (...) S. A. w S..

II. oddala obie apelacje w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt VI ACa 360/19**

## UZASADNIENIE

A. E. Stowarzyszenie Pomocy (...), działające na rzecz M. J. (1), P. S. oraz M. J. (2), przy ponownym rozpoznaniu sprawy po częściowym uchyleniu pierwotnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2015 r. przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 listopada 2016 r. (sygn. akt VI ACa 1150/15) wnosilo o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. w S.:

I. na rzecz M. J. (1):

1. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwoty 10.000 zł, ponad do tej pory wypłaconą kwotę, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

2. tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. kwoty 1.039,24 zł, ponad do tej pory wypłaconą kwotę, wraz z: 1) odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 101 zł, 2) odsetkami ustawowymi od dnia 21 marca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 938,24 zł,

3. odsetek ustawowych od kwoty 20.000 zł za okres od dnia 11 grudnia 2008 r. do dnia 31 marca 2015 r.,

4. odsetek ustawowych od kwoty 200,91 zł za okres od dnia 21 marca 2009 r. do dnia 31 marca 2015 r.,

## II. na rzecz P. S.:

1. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwoty 100.000 zł, ponad do tej pory wypłaconą kwotę, wraz z: 1) odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 50.000 zł, 2) odsetkami ustawowymi od dnia 6 lutego 2009 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 50.000 zł,

2. tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. kwoty 27.077,55 zł, ponad do tej pory wypłaconą kwotę, wraz z: 1) odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 455 zł, 2) odsetkami ustawowymi od dnia 20 czerwca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 26.622,55 zł,

3. tytułem zwiększonych potrzeb dalszej stałej renty w kwocie 333,50 zł miesięcznie, płatnej z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca poczynając od dnia 1 listopada 2014 r. z odsetkami ustawowymi, z tym że od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

4. tytułem częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej stałej renty w kwocie: 1) 3.781,14 zł miesięcznie płatnej z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca poczynając od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia 22 lutego 2018 r. z odsetkami ustawowymi, z tym że od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, 2) 4.516,69 zł miesięcznie płatnej z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca poczynając od dnia 23 lutego 2018 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

5. odsetek ustawowych od kwoty 62.500 zł za okres od dnia 6 lutego 2009 r. do dnia 31 marca 2014 r.,

6. odsetek ustawowych od kwoty 909,50 zł za okres od dnia 17 kwietnia 2009 r. do dnia 31 marca 2014 r.,

7. ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się przyszłe skutki wypadku,

## III. na rzecz M. J. (2):

1. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwoty 50.000 zł, ponad do tej pory wypłaconą kwotę, wraz z: 1) odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 10 000 zł, 2) odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 40 000 zł,

2. tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. kwoty 1 523,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 kwietnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

3. odsetek ustawowych od kwoty 45 000 zł za okres od dnia 11 grudnia 2008 r. do dnia 31 marca 2014 r.,

4. ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się przyszłe skutki wypadku.

Powód wnosił również o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Pozwany (...) S. A. wnosilo o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2018 r. (sygn. akt XXV C 2120/17) Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz M. J. (1) kwotę 10 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 24 czerwca 2009 r. dnia zapłaty tytułem dopłaty zadośćuczynienia;

2. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz M. J. (1) odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 10 000 zł. od 24 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty;

3. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz M. J. (1) kwotę 1 039,24 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 24 czerwca 2009 r do dnia zapłaty tytułem dopłaty odszkodowania;

4. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz M. J. (1) odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 99,91zł od 24 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty;

5. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz P. S. kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 30 000 zł od 8 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 7 500 zł od 18 sierpnia 2009r. do dnia zapłaty i od kwoty 62 500 zł od 9 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, tytułem dopłaty zadośćuczynienia;

6. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz P. S. kwotę 14 820,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od kwoty 3 709,23 zł od 18 sierpnia 2009 r do dnia zapłaty, od kwoty 11 111,50 zł od 9 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem dopłaty odszkodowania;

7. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz P. S. dalszą kwotę po 333,50zł miesięcznie, począwszy od listopada 2014 r., płatną z góry do 10 kolejnego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, przy czym raty wymagalne w listopadzie i grudniu 2014 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 31 grudnia 2015 r do dnia zapłaty, tytułem dopłaty renty na zwiększone potrzeby

8. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz P. S. kwotę po 618,60 zł miesięcznie od listopada 2014 r. do grudnia 2014r, płatną do 10 każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 31 grudnia 2014r. do dnia zapłaty; kwotę po 643,08 zł miesięcznie od stycznia 2015 r. do grudnia 2015 r., płatną do 10 każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; kwotę po 677,85 zł miesięcznie od stycznia 2016 r do grudnia 2016r., płatną do 10 każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; kwotę po 727,74 zł od stycznia 2017 r. do grudnia 2017 r., płatną do 10 każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; kwotę po 765 zł miesięcznie, począwszy od stycznia 2018 r. do 10-tego każdego kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, tytułem renty wyrównawczej;

9. ustalił odpowiedzialność (...) S. A. w S. za mogące się ujawnić w przyszłości dla P. S. skutki wypadku z 7 września 2009 r. ;

10. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz M. J. (2) kwotę 25 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 8 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty zadośćuczynienia;

11. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz M. J. (2) odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 60 000 zł od 8 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty;
12. zasądził od (...) S. A. w S. na rzecz M. J. (2) kwotę 1 523,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 30 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty odszkodowania;
13. ustalił odpowiedzialność (...) S. A. w S. za mogące się ujawnić w przyszłości dla M. J. (2) skutki wypadku z 7 września 2009r. ;
14. oddalił powództwa w pozostałym zakresie.;
15. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem uzupełnienia nieuiszczonych kosztów sądowych: od M. J. (1) kwotę 2 741,04 zł, od P. S. kwotę 43 777,26 zł, od B. J. kwotę 11 364,41 zł, od A. J. kwotę 11 239 zł.;
16. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od (...) S. A. w S., tytułem uzupełnienia nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 34 807,12 zł;
17. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejął na rzecz Skarbu Państwa;
18. zasądził od A. E. Stowarzyszenia Pomocy (...) na rzecz (...) S. A. w S. kwotę 3 900,24 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
19. koszty zastępstwa procesowego w zakresie postępowania przed sądem II instancji wzajemnie zniósł.

Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 7 września 2008 r. w C. D. P. kierując samochodem marki R. (...) naruszył zasady w ruchu lądowym w ten sposób, iż jadąc ulicą (...) w kierunku C. po przejechaniu skrzyżowania z ulicą (...) nie dostosował prędkości i techniki jazdy do panujących warunków drogowych, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem zjeżdżając na prawą stronę jezdni i uderzając w słup telefoniczny, a następnie wiatę przystanku autobusowego po czym po odrzuceniu przewracając się na dach zjechał na lewą część jezdni wpadając do przydrożnego rowu w wyniku czego obrażeń ciała doznali M. J. (1), P. S., M. J. (2), K. B. oraz M. J. (3). Na skutek odniesionych w tym samym dniu zmarł M. J. (3). We wrześniu 2010 r. zmarł zaś K. B.. Samochód, którym jechali był zarejestrowany na pięć osób, jechało zaś w nim sześć osób, w tym z tyłu cztery. Pasażerowie, którzy siedzieli z tyłu nie mieli zapiętych pasów. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 6 maja 2009 r. uznał D. P. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k. k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 1 roku 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 k. k. i art. 70 § 2 k. k. oraz art. 73 § 1 k. k. warunkowo zawiesił na 4- letni okres próby, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego.

Sąd I instancji ustalił w dalszej kolejności, iż M. J. (1) w wyniku wypadku z dnia 7 września 2008 r. doznał urazu głowy z utratą przytomności i wstrząśnieniem mózgu, stłuczenia barku i kolana lewego oraz silnego urazu psychicznego związanego ze skutkami wypadku, w tym ze śmiercią kolegi M. J. (3). Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w N., gdzie w okresie od 7 września 2008 r. do 11 września 2008 r. przebywał na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej, wypisany z zaleceniami oszczędzającego trybu życia i zwolnieniem do 25 września 2008 r., przedłużonym do dnia 23 października 2008 r. M. J. (1) w dniu wypadku miał 18 lat. Po powrocie ze szpitala jeździł autobusem na kontrole lekarskie do N.. Przeżycia związane z wypadkiem negatywnie wpłynęły na jego stan psychiczny. Na skutek wypadku zginął jego kolega, na którego pogrzebie nie był w stanie uczestniczyć, gdyż przebywał w tym czasie w szpitalu. Obecnie leczenie powoda jest zakończone i nie odczuwa żadnych dolegliwości związanych z wypadkiem. Odczuwa lęk podczas jazdy samochodem. Wypadek nie pokrzyżował jego planów życiowych. W związku z wypadkiem M. J. (1) poniósł również następujące koszty: 107,49 zł tytułem leczenia, 820 zł za zniszczoną odzież i telefon komórkowy, 66,86 zł kosztów dowozu na kontrole lekarskie; 120,77 zł koszty środków medycznych, 224,94

zł stanowiącej wydatki związane z dojazdami osób bliskich do szpitala oraz przewozem poszkodowanego - w sumie 1 340,06 zł.

W piśmie z dnia 3 listopada 2008 r. M. J. (1) skierował do pozwanego roszczenie o naprawienie szkody z tytułu odpowiedzialności cywilnej, w którym zażądał 20 000 zł zadośćuczynienia oraz 107,49 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia. Pismo to pozwany otrzymał w dniu 10 listopada 2008 r. Pozwany uznał i wypłacił M. J. (1) kwotę 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W piśmie z dnia 12 lutego 2009 r., otrzymanym przez pozwanego w dniu 18 lutego 2009 r. M. J. (1) zażądał dalszego odszkodowania w kwocie 1 232,57 zł, obejmującej: 820 zł za zniszczoną odzież i telefon komórkowy, 66,86 zł kosztów dowozu na kontrole lekarskie, 120,77 zł koszty środków medycznych i 224,94 zł wydatków związanych z dojazdami osób bliskich do szpitala i przewozu poszkodowanego. W odpowiedzi na powyższe roszczenia, pozwany w piśmie z dnia 23 czerwca 2009 r. uznał świadczenie powoda w wysokości 5 401,81 zł. Na świadczenie to składało się: kwota 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 401,81 zł tytułem odszkodowania tj. 110,01 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia powypadkowego oraz 291,80 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do szpitala i placówek medycznych. Pozwany uwzględniając fakt przejazdu na tylnym siedzeniu pojazdu powyżej dopuszczalnej liczby osób oraz brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przyjął 50% przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Przyznał więc powodowi kwotę 2 700,91 zł, a po uwzględnieniu dotychczas wypłaconej kwoty 2 000 zł, wypłacił pozostałą w wysokości 700,91 zł.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż P. S. wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 7 września 2008 r. doznał urazu wielomiejscowego w postaci: stłuczenia głowy, złamania trzonu kręgu C5 ze stłuczeniem rdzenia kręgowego i niedowładem czterokończynowym, złamania otwartego nasad dalszych kości promieniowej i łokciowej prawej z uszkodzeniem nerwu łokciowego i zginacza długiego kciuka. Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany do szpitala w N. gdzie poddano go leczeniu w oddziale urazowo - ortopedycznym w okresie od 7 do 8 września 2008 r. W trakcie leczenia wykonano chirurgiczne zaopatrzenie ran, stabilizację złamań drutami K, szew ścięgien zginaczy oraz n. łokciowego. Następnie ze względu na złamanie C5 i postępujący niedowład czterokończynowy został przekazany do oddziału neurochirurgii w T.. Dnia 10 września 2008 r. wykonano zabieg operacyjny; dyscektomia C4/C5, artrodeza międzytrzonową oraz stabilizację C4/C5. Powód pozostawał w tym oddziale w okresie 8 – 18 września 2008 r. Następnie został przekazany do oddziału rehabilitacji w T. gdzie przebywał w okresie 18 września do 19 grudnia 2018 r. W trakcie leczenia uzyskano poprawę ogólnej sprawności i wydolności organizmu oraz wzrost siły mięśniowej uzyskując samodzielną pionizację. Dalsze leczenie ambulatoryjne było prowadzone w poradni ortopedycznej w N. od dnia 13 stycznia 2009 r. oraz poradni rehabilitacyjnej. Uzyskano zrost kostny złamanie z poprawą zakresu ruchomości garstka lewego. W okresie od 8 do 29 kwietnia 2009 r. P. S. przebywał ponownie w oddziale rehabilitacji w T.. Przy wypisie rozpoznano stan po złamaniu trzonu i nasady łuków C5 ze stłuczeniem rdzenia kręgowego szyjnego, złamanie nasad dalszych kości przedramienia lewego z uszkodzeniem nerwu łokciowego i nerwu promieniowego. Dnia 14 marca 2009 r. wykonano badanie (...) nerwu łokciowego, w którym stwierdzono dużego stopnia aksonalne uszkodzenie nerwu łokciowego lewego i promieniowego lewego, cechy odnerwienia mięśni prostowników palców i odwodziciela palca V, cechy przewlekłego uszkodzenia neurogennego mięśnia ramienno - promieniowego. P. S. w okresie leczenia przebył szereg cykli rehabilitacyjnych garstka lewego i ogólnego usprawniania. W listopadzie 2009 wykonano badanie (...) w N., które wykazało zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego, stan po operacji okolicy C5/C6 oraz jamkę pomalacyjną w rdzeniu kręgowym o wymiarze 10 mm/2 mm/5 mm oraz badanie (...) garstka lewego, które wykazało zmiany bliznowato - włókniste w rejonie zginacza łokciowego garstka z najprawdopodobniej uciskiem na nerw łokciowy, drobne ubytki powierzchni stawowych kości promieniowej i łokciowej, przetrwały obrzęk szpiku kostnego nasad dalszych kości przedramienia lewego. W 2010 r. P. S. został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego rewizji nerwu łokciowego. Hospitalizowany w Centrum Medycznym (...) w Ł. w okresie 2 – 4 marca 2010 r., gdzie rozpoznano uszkodzenie nerwu łokciowego garstka lewego i wykonano rewizję nerwu z jego rekonstrukcją przy pomocy przeszczepów kablowych z łydkowego lewego. W kwietniu 2011 r. konsultowany neurochirurgicznie gdzie stwierdzono utrwalony deficyt neurologiczny w postaci tetraparazy średniego stopnia spastycznej oraz obwodowego uszkodzenia nerwu łokciowego lewego. P. S. był rehabilitowany w ramach NFZ na Oddziale (...) w okresie 18 września 2008 r. – 19 grudnia 2008 r. oraz 8 – 29 kwietnia 2009 r., planowane było leczenie sanatoryjne w ramach NFZ. Powód był rehabilitowany w ramach NFZ ambulatoryjnie

w (...) Centrum Medyczne (...) z zabiegami powtarzanymi od maja 2009 roku co miesiąc (5 zabiegów w cyklach po dziesięć zabiegów). Od kwietnia 2010 r. rehabilitację prowadzono co drugi miesiąc wysokospecjalistycznymi ćwiczeniami (...). Od maja 2009 r. co miesiąc powód był rehabilitowany 5 zabiegami w cyklach po dziesięć zabiegów w tym (...), laser, sollux, ćwiczenia manualne, czynno - bierne, potem czynne, elektrostrymulacje, galwanizacja, masaż klasyczny kręgosłupa w (...). Od kwietnia 2010 r. rehabilitację prowadzono co drugi miesiąc wysokospecjalistycznymi ćwiczeniami (...), nadal kontynuuje rehabilitację ręki i kręgosłupa. Stwierdzany od 2009 roku resztkowy niedowład lewej dłoni. Koszt indywidualnej terapii metodą (...) to 70 zł, masażu częściowego 25 zł.

Sąd I instancji ustalił również, iż wysokość uszczerbku na zdrowiu P. S. wynosi: złamanie otwarte nasad dalszych kości przedramienia lewego z przemieszczeniem wraz z uszkodzeniem zginacza długiego kciuka lewego, zginaczy promieniowego i łokciowego nadgarstka 5% uszczerbku na zdrowiu, uszkodzenie nerwu łokciowego lewego na poziomie nadgarstka 15% uszczerbku na zdrowiu, złamanie kręgu C5 ze stłuczeniem rdzenia 12% uszczerbku na zdrowiu. W wyniku wypadku z dnia 7 września 2008 r. P. S. doznał 32% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualny jego stan zdrowia nie wymaga pomocy osób trzecich. Mimo trwałego uszczerbku na zdrowiu jest osobą samodzielną. Rokowanie co do pełnego odzyskania sprawności uszkodzonego nerwu łokciowego jest niepewne. Uszkodzenie nerwu łokciowego powoduje dysfunkcję dłoni lewej, jednakże zważywszy młody wiek istnieje możliwość zamiany strony dłoni dominującej. Naturalny przebieg złamań kręgosłupa szyjnego powoduje ze względu na występujące zaburzenia statycznie - czynnościowe na możliwość przyspieszonego, występowania zmian zwyrodnieniowych i co się z tym wiąże zespołów bólowych. Wymaga nadal okresowej rehabilitacji i kontroli specjalistycznych - neurologicznej, ortopedycznej jak i neurochirurgicznej. U P. S. w chwili obecnej stwierdza się poprawę stanu. Wyraźnie zmniejszył się niedowład czterokończynowy, obecnie ograniczony jest do lewej ręki (kończyny dominująca). Osłabiona, lecz zachowana jest funkcja chwytnej lewej ręki co wynika z utrzymującego się niedowładu IV stopień wg skali L., utrzymują się zaniki mięśni i osłabienie czucia wynikające z uszkodzenia nerwu łokciowego. Przykurcz zgięciowy II - V ręki lewej nie jest utrwalony, jest odprowadzalny, możliwa jest kompensata deficytu płynności ruchu wynikająca z uszkodzenia ścięgien zginaczy. Osłabienie uścisku ręki lewej, osłabiona opozycja kciuka lewego, osłabiona jest, ale zachowana funkcja chwytnej. W wyniku uszkodzenia rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym u P. S. wystąpił niedowład czterokończynowy, początkowo bardzo silny, obecnie niewielkiego stopnia dotyczący w zasadzie tylko lewej kończyny górnej. Uszkodzenie nerwu łokciowego było leczone operacyjnie – przeszczepem tunelowym – bez radykalnej poprawy. Obecnie w badaniu neurologicznym stwierdzono niewielki niedowład lewej kończyny górnej, zaburzenia czucia na skórze pkg, prawej połowie klatki piersiowej oraz bocznej powierzchni uda prawego, wygórowane odruchy głębokie z obustronnie obecnym objawem B.. U powoda zdiagnozowano cechy uszkodzenia lewego nerwu łokciowego na poziomie nadgarstka, z osłabieniem zdolności chwytnych, zanikami mięśni i zaburzeniami czucia. W chwili obecnej leczenie powoda zostało zakończone, wymaga jedynie okresowej rehabilitacji i kontroli w poradniach specjalistycznych (ortopedycznej, neurologicznej). Ze względu na czas, jaki upłynął od wypadku, stan neurologiczny powoda należy uznać za utrwalony. W wyniku stwierdzonych dysfunkcji będących następstwem wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 7 września 2008 r. oraz przebiegu rekonwalescencji u P. S. nastąpił niedowład lewej górnej kończyny ze szczególnym uwzględnieniem tkanek miękkich zlokalizowanych w obrębie stawu nadgarstkowego oraz palców. Powinna być u niego prowadzona rehabilitacja indywidualna w trybie ciągłym, tj. 2 - 3 razy w tygodniu w czasie 60 - 90 minut. Koszt terapii indywidualnej kształtuje się na poziomie 70 zł za terapię. Koszty: 8 - 10 terapii koszt miesięczny ok 700 zł, rocznie 4 200 zł.

P. S. w dniu wypadku miał 19 lat. Na skutek doznanych obrażeń powód był sparaliżowany przez 2 miesiące, korzystał z pomocy osób trzecich. Bał się, że nie wróci do sprawności fizycznej i nie będzie chodził. Ponadto w wyniku wypadku został uszkodzony nerw łokciowy lewej ręki, co spowodowało jej niedowład, jest leworęczny. P. S. przeszedł operację przeszczepu nerwu lewej ręki, której koszt ponieśli jego rodzice. Na rok był zmuszony przerwać nauczanie w szkole i przeszedł na tok nauczania indywidualnego. Po wypadku gorzej przyswajał wiedzę, nie zdał matury. Skarży się na drętwienie i ból lewej ręki, ponadto źle wpływają na niego zmiany pogody, ręka często marznie, jest w stanie wykonywać nią proste czynności, ale precyzyjne czynności sprawiają mu trudności. Wstydzi się swojej ułomności. Wypadek zmienił jego życie w ten sposób, że porzucił plany założenia rodziny, wyjazdu do Anglii, gdzie miał pracować. Przed wypadkiem uczestniczył w spotkaniach ze znajomymi w pubach, na ogniskach, nad wodę, jeździł na rowerze

i motocrossie, tańczył, gotował, pomagał wujkowi w warsztacie. Po wypadku miał myśli samobójcze, często płakał, nadal miewa stany depresyjne. Stwierdzono u niego obniżenie nastroju, brak zainteresowań typowych dla wieku młodzieńczego, uczucie lęku i niepewności przed przyszłością, która go czeka, brak wiary w to, że jego sytuacja może się zmienić. Rozpoznano u niego przewlekły zespół depresyjno - lękowy na poziomie nerwicy utrwalony brakiem leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, który winien być leczony specjalistycznie i stanowi 7% uszczerbku na zdrowiu. Ma orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim, na stałe. P. S. skarży się na bóle kręgosłupa szyjnego, uczucie sztywności mięśniowej w godzinach porannych, słabą tolerancję wysiłku fizycznego, niesprawność lewej ręki (jest leworęczny). Po wypadku ukończył Technikum Usług (...). (...) nie kontynuuje. Posiada prawo jazdy, jeździ samochodem. Jest osobą samodzielną, nie wymaga pomocy innych osób. Jest zdolny do pracy z ograniczeniami – przeciwwskazania ciężka praca fizyczna, praca w pozycji wymuszonej, praca wymagająca dobrej sprawności obu rąk. Obecnie pracuje na stanowisku robotnik gospodarczy, ma umowę na czas określony do 28 stycznia 2020 r., na cały etat za wynagrodzeniem w kwocie 2 100 brutto. W jego życiu prywatnym nic się nie zmieniło, nie jest z nikim związany, ma dalej stany depresyjne. P. S. nie funkcjonuje poprawnie społecznie, ponieważ winą za brak motywacji do pracy, bierność oraz niemożność nawiązywania relacji interpersonalnych, obarcza wypadek samochodowy w którym brał udział oraz uszkodzenia ciała którym uległ i którym się niestety poddał, zamiast z nimi walczyć. Nie skorzystał również z oferowanej przez Szpital w T. pomocy psychologicznej, która doprowadziłaby go do właściwego społecznego i emocjonalnego funkcjonowania.

W związku z wypadkiem P. S. poniósł również następujące wydatki:

1. 1 111,02 zł za poniesione koszty dojazdów i 785,65 zł koszty przejazdu na wizyty lekarskie i rehabilitacyjne; 651,924 zł - koszty transportu; koszty biletów- 18,60 zł; koszty dowozu – 1 170,12 zł;
2. 945 zł za leki i środki zaopatrzenia, w tym okulary i szkła do okularów, balsamy przeciwoleżynowe, pampersy; 826,53 zł - koszty leczenia, 376,79 zł - koszty leczenia; 152,75 zł - koszty leczenia, koszty zabiegów rehabilitacyjnych- 93 zł; koszty badania rezonansem - 450 zł i 550 zł; operacja - rekonstrukcja nerwu łokciowego – 11 100 zł; hospitalizacja – 1 300 zł; koszty środków opatrunkowych i rehabilitacji - 250,38 zł;
3. 400 zł za zniszczoną w wypadku odzież,
4. 50 zł za zniszczony w wypadku portfel.

W sumie P. S. poniósł koszty w wysokości 20 231,74 zł.

W piśmie z dnia 21 grudnia 2008 r. P. S. skierował do pozwanego roszczenie o naprawienie szkody z tytułu odpowiedzialności cywilnej, w którym zażądał 1 000 000 zł zadośćuczynienia oraz 20 000 zł wyłożenia z góry na koszty medyczne. W kolejnym piśmie z dnia 20 stycznia 2009 r., odebrany przez pozwanego w dniu 27 stycznia 2009 r., P. S. rozszerzył żądanie i wystąpił o wyłożenie przez pozwanego z góry kwoty 50 000 zł oraz odszkodowania w kwocie 3 156,02 zł, na którą składały się: 1 111,02 zł za poniesione koszty dojazdów, 945 zł za leki i środki zaopatrzenia, 850 zł za zniszczoną w wypadku odzież, 50 zł za zniszczony w wypadku portfel oraz 200 zł za srebrny medalik. W piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 17 marca 2009 r. powód wniósł o zwrot dalszych kosztów w wysokości 1 567,26 zł, na którą składały się koszty przejazdu na wizyty lekarskie i rehabilitacyjne w kwocie 785,65 zł oraz leczenia w kwocie 826,53 zł. Pismem z dnia 7 kwietnia 2009 r. pozwany zawiadomił powoda, że przyznał mu 60 000 zł zadośćuczynienia i uznając przyczynienie w wysokości 50% ostatecznie wypłacił z tego tytułu 30 000 zł. W kolejnym piśmie doręczonym pozwanemu 20 maja 2009 r. P. S. wniósł o zwrot kosztów leczenia w kwocie 376,79 zł. Pismem nadanym w dniu 18 sierpnia 2009 r. powód domagał się zwrotu: dalszych kosztów leczenia w kwocie 152,75 zł, koszt zakupu laptopa – 1 599 zł, fotelu - koszt 499,99 zł, szafki, nadstawki, regału, biurka – 1 099,98 zł, łóżka – 1 150 zł, remontu łazienki – 2 744,76 zł, koszty transportu - 651,92 zł; koszty biletów - 18,60 zł; koszty zabiegów rehabilitacyjnych - 93 zł. Łącznie zażądał – 8 009 zł. Pismem z dnia 17 sierpnia 2009 r. pozwany przyznał powodowi 75 000 zł zadośćuczynienia oraz 1 846,09 zł odszkodowania, uwzględniając przy tym 50% przyczynienia się i w związku z powyższym świadczenie



odszkodowawcze wynosiło 38 423,05 zł. Po uwzględnieniu dotychczas wypłaconej kwoty 30 000 zł, pozwany wypłacił powodowi 8 423,05 zł.

Przedmiotem ustaleń pierwszoinstancyjnych było również to, iż M. J. (2) wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 7 września 2008r. doznał urazu wielomiejscowego w postaci: stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia płuc i serca, pęknięcia śledziony i krwiakiem zaotrzewnowym okolicy nerki lewej, serca oraz licznych wielomiejscowych otarć skóry. Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany do Szpitala w N. gdzie pozostawał w leczeniu w oddziale chirurgii ogólnej w okresie od 7 do 15 września 2008 r. W trakcie leczenia wykonano splenectomię. Obserwowano serce w kierunku niedomykalności zastawki mitralnej. W okresie szpitalnym konsultowany w poradni pulmonologicznej - stwierdzono ustąpienie zmian naciekowych płuca prawego oraz stwierdzono nadpłytkowość w badaniu krwi, układ oddechowy bez patologii, podobnie chirurgicznie, konsultowany również w poradni kardiologicznej. Aktualnie M. J. (2) nie zgłasza dolegliwości bólowych. Podaje szybkie męczenie się, może przejść bez odpoczynku w ciągu 2 km. Nie jest leczony w żadnej poradni specjalistycznej. W wyniku wypadku z dnia 7 września 2008 r. doznał 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z powodu stłuczenia brzucha z pęknięciem śledziony i krwiakiem zaotrzewnowym okolicy nerki lewej. Jego układ kostno - stawowy w wyniku wypadku z dnia 7 września 2008 r. nie został naruszony. Aktualny stan zdrowia M. J. (2) nie wymaga pomocy osób trzecich. M. J. (2) jest osobą samodzielną.

M. J. (2) brał udział w wypadku w dniu 7 września 2008 r., w którym zginął jego brat M. J. (3). O śmierci brata dowiedział się dzień przed jego pogrzebem, w którym ze względu na liczne urazy oraz hospitalizacje nie mógł uczestniczyć. Informacja ta wywołała w nim stan szoku, podano mu leki uspokajające. Był emocjonalnie bardzo związany z bratem M. J. (3), rozmawiali ze sobą o wszystkich swoich problemach. Aktualnie pracuje dorywczo na budowie. Ma znajomych, kolegów, mieszka nadal z rodzicami, ze zmarłym bratem mieszkał w pokoju. Brak jest jednak u niego uszczerbku na zdrowiu związanego z wypadkiem z powodu sanu psychicznego, który nie uległ zmianie

M. J. (2) po wypadku leżał w szpitalu przez 8 dni i na skutek doznanych urazów przeszedł operację usunięcia śledziony. Czuje się dużo słabiej, nie ma takiej siły i wytrzymałości jak przed wypadkiem. Z uwagi na brak śledziony jest na diecie. Po wypadku stracił pracę. Obecnie pracuje dorywczo jako pomoc w rolnictwie, nie jest zarejestrowany jako bezrobotny. W wypadku zginął brat powoda, co dodatkowo negatywnie wpłynęło na jego stan psychiczny. Powód z bratem utrzymywał zażyłą relację, wspólnie z rodziną spędzali święta. M. J. (2) wspólnie z rodziną często odwiedza na cmentarzu grób brata.

W związku z wypadkiem M. J. (2) poniósł również następujące wydatki: koszty dojazdów w wysokości 296,51 zł; zakup leków i konsultacja psychologiczna w wysokości 257,35 zł; utracona odzież o wartości 670 zł i telefon komórkowy o wartości 300 zł. W sumie poniósł koszty w wysokości 1 523,86 zł. W piśmie nadanym do pozwanego w dniu 3 listopada 2008 r., a odebrany 10 listopada 2008 r. M. J. (2) zażądał wyłożenia z góry 1 000 zł na koszty leczenia i zadośćuczynienia w kwocie 60 000 zł. W piśmie nadanym w dniu 26 marca 2009 r., odebrany 30 marca 2009 r. M. J. (2) zażądał dodatkowo odszkodowania w wysokości 1 523,86 zł, na które składało się koszty dojazdów - 296,51 zł, zakup leków i konsultacja psychologiczna - 257,35 zł oraz wartość utraconej odzieży i telefonu komórkowego - 970 zł. W piśmie nadanym 7 kwietnia 2009r. pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia 30 000 zł i przyjął 50% przyczynienia, a więc wypłacił 15 000 zł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, iż sprawa niniejsza była rozpoznawana po wydanym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 30 listopada 2016 r. wyroku uchylającym w części wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2015 r., a tym samym przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji orzekający zgodnie więc z art. 386 § 6 k. p. c. związany był oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wskazał zaś, że podstawową kwestią, do której ma się odnieść Sąd I instancji jest podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się poszkodowanych tj. M. J. (1), P. S. i M. J. (2) do powstania szkody. W związku z tym wskazaniem, Sąd I instancji zważył, iż zgodnie z art. 362 k. c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie

do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zwrócono uwagę, iż warunkiem zastosowania art. 362 k. c. jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody, a zachowaniem się poszkodowanego. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można zatem mówić tylko wtedy, gdy określone zachowanie się poszkodowanego pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Jakkolwiek w niniejszej sprawie bezspornym było, że M. J. (1), P. S. i M. J. (2) w dniu wypadku podróżowali pojazdem, w którym znajdowała się zbyt duża liczba osób - 5 pasażerów i kierujący pojazdem oraz, że nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego sama okoliczność niezapięcia przez poszkodowanych pasów nie przesądza jednak automatycznie, że przyczynili się oni do powstania lub zwiększenia powstałej szkody i rozmiaru doznanych uszczerbków, albowiem w toku postępowania nie zostało bowiem w żaden sposób wykazane, czy brak zapięcia pasów wpłynął na zakres obrażeń doznanych przez poszkodowanych tj. czy gdyby poszkodowani mieli zapięte pasy to nie odnieśliby obrażeń, czy też ich obrażenia byłyby mniejsze, czy większe, czy też jakich obrażeń by uniknęli, a jakie i tak by u nich powstały. Sąd I instancji zwrócił tu uwagę, iż zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k. c.), osoba wywodząca skutki prawne z określonych okoliczności powinna udowodnić istnienie tych okoliczności. Na gruncie art. 362 k.c. oznacza to, że osoba zobowiązana do zapłaty odszkodowania, która uważa, iż jego wysokość powinna zostać zmniejszona ze względu na zachowanie poszkodowanego, powinna udowodnić, że zachowanie, które można zakwalifikować jako przyczynienie, miało miejsce. W takiej sytuacji to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że doszło do przyczynienia się pozwanych do powstania szkody, któremu jednak nie sprostała. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż pozwany złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, jednakże dowód ten musiał zostać oddalony, po pierwsze dlatego, że był spóźniony - został złożony dopiero w piśmie procesowym z dnia 7 marca 2018 r., podczas gdy sprawa toczyła się od 2010 r. Po drugie zaś, dowód ten, wbrew twierdzeniu pozwanego był nieprzydatny do ustalenia okoliczności, na które został zawnioskowany. Sam przebieg wypadku jest w tej sprawie bezsporny - został ustalony przez Sąd karny w opisie czynu. Te okoliczności doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż jakkolwiek do wykazania zakresu przyczynienia się osób podróżujących z tyłu bez zapięcia pasów bezpieczeństwa niezbędne jest zasięgnięcie wiadomości specjalnych, ale nie jak wnioskował pozwany - ds. rekonstrukcji wypadków, ale do spraw medycyny sądowej, ewentualnie chirurga. Tylko ci biegli byłiby bowiem w stanie ustalić, czy gdyby poszkodowani jechali we trójkę z tyłu i mieli zapięte pasy to czy przy takim mechanizmie powstania szkody doszłoby do powstania u nich obrażeń, czy uległyby one zmniejszeniu lub zwiększeniu, czy któreś z nich w ogóle by nie powstały. Taki wniosek nie został jednak przez stronę pozwaną zgłoszony. Mając zaś na uwadze, iż w przedmiotowej sprawie obie strony są od początku reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, w związku z tym brak jest podstaw, aby wymagać od sądu podjęcia tego typu inicjatywy dowodowej z urzędu.

Wobec nieuwzględnienia zarzutu przyczynienia się Sąd I instancji zasądził tytułem dopłaty zadośćuczynienia: w pkt 1 wyroku na rzecz M. J. (1) kwotę 10 000 zł, w pkt 5 na rzecz P. S. kwotę 100 000 zł oraz w pkt 10 na rzecz M. J. (2) kwotę 25 000 zł. Kwoty te zostały już ustalone i wskazane w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego z dnia 30 listopada 2016 r. i Sąd Okręgowy był tym związany. Dalej zwrócono uwagę, iż Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2015 r. zasądził na rzecz M. J. (1) kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Apelacje złożone przez strony nie kwestionowały powyższej kwoty, pozwany podniósł jedynie zarzut przyczynienia w 50% i dlatego w tym zakresie tj. co do kwoty 10 000 zł wyrok ten został uchylony. Wobec przyjęcia po ponownym rozpoznaniu sprawy braku przyczynienia się, Sąd zasądził więc tytułem dopłaty 10 000 zł. Odsetki ustalono od dnia 24 czerwca 2009 r., uznając, że od tego dnia pozwany pozostaje w zwłoce. Pozwany w dniu 23 czerwca 2009 r. przyznał M. J. (1) zadośćuczynienie. Sąd I instancji kierował się w tym zakresie treścią art. 481 § 1 k. c. i art. 817 k. c. uznając, że bezskuteczny wpływ dni 30 od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione. Zdaniem tego Sądu w dniu 23 czerwca 2009 r. pozwany miał już wiedzę o krzywdzie powoda i wszystkich okolicznościach związanych z wypadkiem, które uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia M. J. (1) w wysokości 20 000 zł.

W przypadku P. S. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż Sąd Apelacyjny uznał, za zasadną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł. Wobec nieuznania zarzutu przyczynienia się należało więc zasądzić na jego rzecz kwotę 100 000 zł - 62 500 zł została już P. S. przyznana w prawomocnym w tym zakresie wyroku z dnia 1 kwietnia 2015 r., a 37 500

zł w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez pozwanego. O odsetkach orzeczono tu na podstawie art. 481 § 1 k. c. i art. 817 k. c. uznając, że bezskuteczny upływ dni 30 od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione. W dniu 7 kwietnia 2009r. pozwany miał już wiedzę o krzywdzie powoda i okolicznościach związanych z wypadkiem, które uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 60 000 zł, wypłacił jednak połowę tej kwoty przyjmując zarzut przyczynienia w 50%. Od dnia 8 kwietnia 2009 r. pozostaje więc w zwłoce co do kwoty 30 000 zł. W dniu 17 sierpnia 2009 r. Pozwany przyznał P. S. kolejną kwotę zadośćuczynienia i od dnia 18 sierpnia 2009r. pozostaje w zwłoce co do kwoty 7 500 zł. Co do kwoty 62 500 zł pozwany pozostaje zaś w zwłoce od dnia 9 grudnia 2010 r. tj. od dnia doręczenia mu odpisu pozwu.

Przechodząc do oceny żądania zadośćuczynienia żądanego przez M. J. (2) Sąd I instancji wskazał, iż Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 listopada 2016 r. wskazał, że należne M. J. (2) zadośćuczynienie wynosi 75 000 zł. Skoro kwota 35 000 zł została już M. J. (2) przyznana w prawomocnym w tym zakresie wyroku z dnia 1 kwietnia 2015 r., a 15 000 zł w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez pozwanego, należało na jego rzecz zasądzić brakującą kwotę 25 000 zł. Odsetki ustalono od dnia 8 kwietnia 2009 r., uznając, że od tego dnia pozwany pozostaje w zwłoce. Pozwany w dniu 7 kwietnia 2009 r. przyznał M. J. (2) zadośćuczynienie. Sąd kierował się w tym zakresie treścią art. 481 § 1 k. c. i art. 817 k. c. uznając, że bezskuteczny upływ dni 30 od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione. W tym dniu pozwany miał już wiedzę o krzywdzie powoda i wszystkich okolicznościach związanych z wypadkiem, które uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia M. J. (2) w wysokości 75 000 zł.

Dokonując oceny zgłoszonych w niniejszym postępowaniu roszczeń odszkodowawczych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i ma wyrównać powstały z tego tytułu uszczerbek majątkowy. Stosownie do art. 444 § 1 k. c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, jeżeli są one konieczne i celowe. W skład kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia wchodzi nie tylko koszty leczenia w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz także wydatki związane z odwiedzinami osoby chorej w szpitalu przez osoby bliskie. Odwiedziny te są niezbędne zarówno dla poprawy samopoczucia chorego i przyspieszenia w ten sposób leczenia, jak i dla kontaktu rodziny z lekarzami w celu uzyskania informacji i wskazówek o zdrowiu chorego i jego potrzebach. Zwrócono tu uwagę, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia M. J. (1), P. S. i M. J. (2) w związku ze stanem zdrowia, w którym się znaleźli na skutek przedmiotowego wypadku ponieśli wydatki pieniężne, które stanowią ich szkodę majątkową, albowiem gdyby nie przedmiotowy wypadek to nie musieliby ponosić w ogóle tych wydatków.

Co do M. J. (1) uznano, iż jest on uprawniony do otrzymania od pozwanego tytułem poniesionych kosztów - w sumie 1 340,06 zł. Wszystkie wskazane wydatki uznano za zasadne i związane z wypadkiem tj. 107,49 zł tytułem kosztów leczenia, 820 zł za zniszczoną odzież i telefon komórkowy, 66,86 zł kosztów dowozu na kontrolę lekarskie; 120,77 zł koszty środków medycznych, 224,94 zł stanowiącej wydatki związane z dojazdami osób bliskich do szpitala oraz przewozem poszkodowanego. Koszty te zostały wykazane w większości za pomocą faktur, w pozostałych przypadkach Sąd I instancji zastosował art. 322 k. p. c. Ponieważ pozwany wypłacił powodowi wcześniej kwotę 200,91 zł oraz powód otrzymał również kwotę 99,91 zł zasądzoną mu wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 r. należna powodowi kwota tytułem dopłaty odszkodowania wynosiła więc 1 039,24 zł. Odsetki, podobnie jak przy roszczeniu o zadośćuczynienie Sąd zasądził od dnia 24 czerwca 2009 r. od kwoty 1 039,24 zł i 99,91 zł. Sąd Okręgowy w znaczącej części za zasadne uznał koszty poniesione przez P. S. w związku z wypadkiem. Zwrócono uwagę, iż powód jest uprawniony do domagania się poniesionych wszystkich wydatków związanych z leczeniem tj. zakupem leków, środków zaopatrzenia, opatrunkowych, kosztów badań rezonansem, rehabilitacji i operacji oraz hospitalizacji z niej związanej. Koszty te były konieczne i niezbędne. Przyjęto tu, iż rodzaj wydatków odpowiadał rzeczywistym potrzebom powoda, a wysokość tych kosztów odpowiadała cenom rynkowym, co wynika z ogólnych zasad doświadczenia zawodowego i życiowego. W tym zakresie w sprawie znajduje zastosowanie przepis art. 322 k. p. c. Nie ulegało wątpliwości, że powód wykazał konieczność poniesienia kosztu operacji rekonstrukcji nerwu łokciowego, która

była dla niego koniecznością. Natomiast wysokość szkody powód wykazał przedstawiając fakturę. Jednocześnie Sąd I instancji nie podzielił poglądu strony pozwanej, iż powód nie jest uprawniony do domagania się zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, ponieważ jest objęty systemem ubezpieczenia społecznego i usługa tego rodzaju mogła zostać zdaniem pozwanego pokryta ze środków NFZ. Zwrócono w tym zakresie uwagę, iż wskazanie przez pozwanego na możliwość skorzystania przez powoda ze świadczeń rehabilitacyjnych w ramach publicznej służby zdrowia, czyli ze świadczeń finansowanych ze środków publicznych stanowi w istocie próbę przerzucenia obowiązku sfinansowania szkody poniesionej przez powoda na całe społeczeństwo. Była to próba nieudana, albowiem brak jest podstaw do uznania za uzasadnione pokrywania ze środków publicznych kosztów rehabilitacji powoda, do poniesienia których zobowiązany jest pozwany jako ubezpieczyciel posiadacza mechanicznego środka komunikacji – sprawcy szkody na podstawie umowy ubezpieczenia, z tytułu której pozwany otrzymał świadczenie pieniężne. W ramach zawartej umowy ubezpieczenia i prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej mieści się naturalne ryzyko ekonomiczne pozwanego do ponoszenia kosztów naprawienia szkody tego rodzaju jak koszty zgłoszone przez powoda w niniejszej sprawie. Ponadto w zakresie usług medycznych obowiązują reguły wolnego rynku. Powód nie ma obowiązku korzystania ze świadczeń medycznych, w tym rehabilitacyjnych w ramach publicznej służby zdrowia, jest uprawniony do wyboru takiego świadczeniodawcy na wolnym rynku, który w jej ocenie zapewni powodowi właściwy poziom usług i osiągnięcie założonego celu. Brak jest podstaw prawnych i faktycznych do pozbawienia powoda jako poszkodowanego takiego prawa wyboru, w szczególności iż stan zdrowia, w którym znalazł się powód nie został przez niego spowodowany. Podobnie powód nie ma obowiązku poszukiwania usługodawcy oferującego najniższe stawki na rynku. Ponadto z uwagi na powszechnie znany stan publicznej służby zdrowia dostęp do świadczeń medycznych w ramach systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego jest znacznie utrudniony i wymaga długoterminowego oczekiwania oraz że usługi świadczone w publicznych placówkach nie są w stanie zapewnić takich efektów jakie przynosi leczenie i rehabilitacja w placówkach niepublicznych. Co do zasady Sąd I instancji uznał również za zasadne przedstawione przez powoda koszty dojazdów - na rehabilitację, na wizyty lekarskie, na operację, gdyż również pozostały w bezpośrednim z przebytych wypadkiem. Powodowi należał się także zwrot kosztów ubrania, które uległo uszkodzeniu w następstwie tego wypadku. Uznano, iż roszczenie powoda o zwrot wartości tych rzeczy stanowiących własność powoda, a zniszczonych podczas wypadku, podlega uwzględnieniu w kwocie 400 zł. Za zasadny Sąd uznał także koszt poniesiony w związku ze stratą portfela. Oddalono natomiast roszczenie powoda za zwrot wartości medaliku, koszt zakupu laptopa, zakupu mebli, remontu łazienki oraz koszt noclegu ojca powoda podczas operacji rekonstrukcji nerwu łokciowego. Sąd I instancji zwrócił tu uwagę, iż w dzisiejszych czasach posiadanie laptopa przez 19-latkę uznać należy za standard i brak jest podstaw do uznania, że powód nie kupiłby go gdyby nie przedmiotowy wypadek. Powód nie wykazał przy tym, aby zakupiony laptop był w jakikolwiek sposób przystosowany do jego ułomności. Nawet jednak, gdyby był to i tak powodowi należałby się zwrot wyłącznie różnicy pomiędzy ceną laptopa specjalistycznego a ceną laptopa standardowego. Tego jednak powód w żaden sposób nie wykazał. Nie zostało nadto wykazane, aby koszt zakupu mebli i remontu łazienki pozostawał w bezpośrednim związku z wypadkiem. Powód był osobą samodzielną, z dokumentacji przedstawionej do akt sprawy oraz z rodzaju urazów powoda nie wynika, aby istniała potrzeba posiadania przez niego w związku z jego urazem specjalistycznych mebli, czy też że potrzebował on niestandardowej łazienki. Nie zostało w żaden sposób wykazane, że meble i łazienka są inne niż te, które powód by posiadał, gdyby nie wypadek. Nie uznano tu również kosztu noclegu ojca powoda podczas operacji, uznając, że nie był to wydatek konieczny. Powód był w szpitalu, gdzie miał specjalistyczną opiekę a jego stan nie uzasadniał przebywania przy nim dodatkowo osoby trzeciej. Tego typu wydatek nie mógł więc obciążać pozwanego. W sumie wysokość podlegających zwrotowi kosztów wynosiła 20 136,84 zł. W tym miejscu należy zauważyć, że w piśmie z dnia 17 marca 2009 r. skierowanym do pozwanego powód wniósł o zwrot kwoty 1 567,26 zł, będącą kwotą niższą niż suma poszczególnych wydatków wskazanych w tym piśmie i w całości uznanych przez Sąd (tj. 826,53 zł i 785,65 zł), ponieważ Sąd był związany żądaniem powoda - uwzględnił wskazaną przez niego kwotę. Od kwoty 20 136,844 zł odjęto kwotę 909,50 zł wypłaconą powodowi w postępowaniu likwidacyjnym oraz kwotę 454,50 zł wypłaconą powodowi na skutek wyroku z dnia 1 kwietnia 2015 r. Należna powodowi tytułem odszkodowania kwota wynosi więc 18 772,84 zł. Sąd Okręgowy wskazał jednak, iż przez pomyłkę w wyroku zasądzono tylko kwotę 14 820,50 zł, uznając iż omyłka ta nie mogła zostać sprostowana na zasadach ogólnych. Daty odsetek Sąd ustalił zgodnie z datami zgłoszenia przez powoda pozwanemu żądań - tj. 18 sierpnia 2009 r. oraz od 9 stycznia 2009 r. stanowiącej datę doręczenia pozwu pozwanemu.

W zakresie roszczeń odszkodowawczych dochodzonych przez M. J. (2) uznano, iż powód ten jest uprawniony do otrzymania od pozwanego kwoty 1 523,86 zł. Sąd wszystkie wskazane przez niego koszty uznał za zasadne i związane z wypadkiem tj. koszty dojazdów w wysokości 296,51 zł; zakup leków i konsultacja psychologiczna w wysokości 257,35 zł; utracona odzież o wartości 670 zł i telefon komórkowy o wartości 300 zł. Koszty te zostały wykazane w większości za pomocą faktur, w pozostałych przypadkach zaś Sąd I instancji zastosował art. 322 k. p. c. Odsetki od tego roszczenia zasądzono nie jak przy zadośćuczynieniu od dnia 8 kwietnia 2009 r., lecz zgodnie z żądaniem strony powodowej od dnia 30 kwietnia 2009 r., kierując się zakazem wyrokowania ponad żądanie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił roszczenie P. S. z tytułu zwiększonych potrzeb. W tym zakresie Sąd ten zwrócił uwagę, iż Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 listopada 2016 r. stwierdził, że jej przyznanie na podstawie art. 444 § 2 k. c. poszkodowanemu jest uzasadnione, uznając również za zasadną samą kwotę przyznaną poszkodowanemu przez Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2015 r. w wysokości 667 zł, uchylił ją jednak w zakresie co do kwot po 333,50 zł miesięcznie ze względu na nierozpoznany zarzut przyczynienia. Wobec ustalenia przez Sąd braku przyczynienia i związania uzasadnieniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasądził więc w pkt 7 wyroku dalszą kwotę po 333,50 zł miesięcznie tytułem dopłaty renty na zwiększone potrzeby. P. S. wniósł także, o przyznanie mu tytułem częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej stałej renty w kwocie 3 781,14 zł miesięcznie od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia 22 lutego 2018 r. oraz w kwocie 4 516,69 zł od dnia 23 lutego 2018 r. Zwrócono tu uwagę, iż zgodnie z przepisem art. 444 § 2 k. c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Każdy z trzech wskazanych tytułów renty może stanowić samodzielną podstawę domagania się tego świadczenia okresowego. P. S. udowodnił, iż żądanie zasądzenia renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej zasługuje na uwzględnienie, przy czym w mniejszym zakresie ilościowym niż wynika to z żądania pozwu. Zwrócono w tym zakresie uwagę, iż konieczną przesłanką uwzględnienia tego roszczenia jest powstanie szkody w postaci utraty lub zmniejszenia dochodów. Szkada tego typu następuje z chwilą, gdy poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W tym zakresie Sąd ten zważył, że u P. S. z uwagi na trwale naruszenie czynności organizmu, orzeczono lekki stopień niepełnosprawności, a także że jego trwałe uszczerbek na zdrowiu wynosi 32%. Z opinii biegłego z zakresu neurologii wynika, że jest on zdolny do pracy z ograniczeniami - przeciwwskazana jest ciężka praca fizyczna, praca w pozycji wymuszonej, praca wymagająca dobrej sprawności obu rąk. Nie ulegało zatem wątpliwości, że jego możliwości zarobkowe uległy zmniejszeniu i utracił on pozycję na rynku pracy. Żądanie zapłaty renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej należało więc uznać za niewątpliwie uzasadnione co do zasady. Mając na uwadze, że odszkodowanie to (ujęte w prawnej formule renty) ma na celu naprawienie szkody wyrażającej się w nieosiągnięciu zarobków, jakie powód mógłby uzyskać, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, zadaniem Sądu I instancji była ocena wysokości utraconych zarobków. Tego rodzaju szkoda wyraża się w różnicy między dochodami, jakie mógłby osiągać poszkodowany w okresie objętym rentą, gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody, a tym co poszkodowany rzeczywiście otrzymuje. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, iż podstawą do obliczenia renty należnej P. S. z tytułu częściowej utraty możliwości zarobkowania należy uczynić wynagrodzenie stanowiące minimalne wynagrodzenie za pracę. Sąd uznał za nieudowodniony wniosek powoda, że wysokość dochodzonej renty należy określić w oparciu o przeciętne miesięczne wynagrodzenie. Powód w żaden sposób nie wykazał, że gdyby nie wypadek to dochody przez niego uzyskiwane byłyby na poziomie średniej krajowej tj. na dzień dzisiejszy 4 516,69 zł. W opinii tego Sądu w okolicznościach przedmiotowej sprawy kwotą, którą należy uznać, że powód by otrzymywał tytułem wynagrodzenia jest kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę. Minimalne wynagrodzenie za pracę w 2014 r. wynosiło 1 680 zł brutto tj. 1 237,20 zł netto; w 2015 r. 1 750 zł brutto tj. 1 286,16 zł netto; w 2016 r. - 1 850 zł brutto- tj. 1 355,69 zł netto; w 2017r. - 2 000 brutto tj. 1 459,48 zł netto oraz w 2018 r. - 2 100 brutto tj. 1 530 zł netto. Sąd I instancji ustalił powyższe wartości netto, gdyż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem podstawą ustalenia renty stanowią przeciętne zarobki netto, nie zaś brutto. Renta odszkodowawcza regulowana przepisami kodeksu cywilnego może być wyliczona wyłącznie w wartościach netto tj. bez uwzględnienia potencjalnej zaliczki na podatek dochodowy oraz na składki na ubezpieczenie społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od

osób fizycznych ani składkowaniu składkami na ubezpieczenie społeczne. Okoliczności sprawy nie uzasadniały jednakże przyznania powodowi renty miesięcznej z tego tytułu w pełnej wysokości minimalnego wynagrodzenia, albowiem zgodnie z poczynionymi powyżej ustaleniami, powód jest osobą tylko częściowo niezdolną do pracy zarobkowej, co skutkuje pomniejszeniem tego świadczenia o 50%. P. S. obecnie pracuje na pełnym etacie, za minimalne wynagrodzenie. Co więcej, należało wziąć pod uwagę, że niewątpliwie uszkodzenie nerwu łokciowego powoduje dysfunkcję dłoni lewej, a powód jest leworęczny i uszczerbek na zdrowiu, jednakże jak stwierdził biegły ortopeda zważywszy na młody wiek powoda istnieje możliwość zamiany strony dłoni dominującej, czego jednak powód nie wykorzystał. Jakkolwiek u powoda biegły psychiatra stwierdził przewlekły zespół depresyjno - lękowy na poziomie nerwicy i w związku z tym 7% uszczerbek na zdrowiu, jednak pomimo zaleceń lekarzy nie rozpoczął on w tym zakresie leczenia. Biegła psycholog stwierdziła zaś, że powód nie skorzystał z oferowanej mu pomocy psychologicznej, która doprowadziłaby go do właściwego społecznego i emocjonalnego funkcjonowania. W związku z powyższym, zdaniem Sądu bierność powoda w zakresie leczenia nie może obciążać pozwanego. W takiej sytuacji przyznano P. S. rentę wyrównawczą stanowiącą 50% minimalnego wynagrodzenia w każdym roku tj. w 2014 - 618,60 zł; w 2015 - 643,08 zł, w 2016 - 677,85 zł, w 2017 - 727,74 zł, w 2018 - 765 zł.

W pkt 9 i 13 wyroku Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości dla P. S. i M. J. (2) skutki wypadku z 7 września 2009 r. Uznano, iż poszkodowani posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k. p. c. w wystąpieniu z powództwem o ustalenie. W przypadku P. S., biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii stwierdził, że naturalny przebieg złamań kręgosłupa szyjnego powoduje ze względu na występujące zaburzenia statyczne - czynnościowe możliwość przyspieszonego występowania zmian zwyrodnieniowych i co się z tym wiąże zespołów bólowych. Rokowania powoda co do pełnego odzyskania sprawności uszkodzonego nerwu łokciowego jest niepewne. W przypadku M. J. (2) - wskutek przedmiotowego wypadku z powodu stłuczenia brzucha z pęknięciem śledziony i krwiakiem zaotrzewnowym okolicy nerki lewej poniósł on 15% uszczerbek na zdrowiu. Powodowi wycięto śledzionę, a skutki nieposiadania przez niego tego organu są na dzień dzisiejszy nie do oceny. W świetle zabranego w sprawie materiału dowodowego istnieje możliwość pogorszenia się stanu zdrowia P. S. i M. J. (2) w przyszłości, a w takiej sytuacji za zasadne należało uznać ich żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualne, nieujawnione dotychczas, skutki przedmiotowego zdarzenia.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k. p. c., art. 100 k. p. c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, uznając iż powodowie jedynie częściowo wygrali niniejszy spór tj. M. J. (1) w 28%, P. S. w 19%, jedynie M. J. (2) wygrał w 100%. Ponadto Sąd I instancji nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie, na podstawie art. 113 ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tytułem uzupełnienia nieuiszczonych kosztów sądowych od M. J. (1) kwotę 2 741,04 zł stanowiącą 72% opłaty od pozwu, od P. S. 4 377,26 zł stanowiącą 81% opłaty od pozwu, od B. J. kwotę 11 364,41 zł stanowiącą 43% opłaty od pozwu w wysokości 5 365,41 zł i 57% opłaty od apelacji tj. 5 999 zł oraz od A. J. kwotę 11 239 zł stanowiącą 47% opłaty od pozwu w wysokości 4 982 zł i 53% opłaty od apelacji tj. 6 257 zł. Ponadto Sąd ten nakazał pobrać, na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem uzupełnienia nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanego kwotę 34 807,12 zł, na którą składało się: opłaty od pozwu i apelacji, w zakresie w jakim poszkodowani wygrali powództwo tj. 4 047,59 zł B. J., 4 418 zł A. J., 1 065,96 zł M. J. (1), 870 zł opłaty od apelacji M. J. (1), 6 336,20 zł opłaty od pozwu M. J. (2), 4 027 zł opłaty od apelacji M. J. (2), 10 268,74 zł opłaty od pozwu P. S. oraz 3 773,63 zł wynagrodzenia biegłych. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy nieuiszczone koszty sądowe przejął na rzecz Skarbu Państwa. Sąd ten ponadto wskazał, iż powód dochodził na rzecz wszystkich powodów łącznie kwoty 1 606,48 zł, wygrał łącznie kwotę 522 622,01 zł stanowiącą 32%. Wobec tego był zobowiązany zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 900,24 zł (7 367,12 zł - 3 466,88 zł). Koszty zastępstwa procesowego w zakresie postępowania przed Sądem II instancji, z uwagi na zakres uwzględnionej apelacji każdej ze stron, Sąd ten wzajemnie zniósł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2018 r. wniosły obie strony postępowania. W dalej idącej apelacji pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. zaskarżono wyrok Sądu Okręgowego w części - co do pkt. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 18, 19. Tak zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym zwłaszcza:

-art. 445 § 1 k. c, poprzez błędne uznanie, iż uwzględnienie roszczenia powodów o zadośćuczynienie w kwocie zasądzonej wyrokiem Sądu I instancji stanowi kwotę odpowiednią w sytuacji gdy jest ono oczywiście zawyżone ze względu na przyczynienie się poszkodowanych powodów

- art. 444 § 2 k. c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie skutkujące zasądzeniem na rzecz powoda P. S. renty z tytułu częściowej utraty zdolności co pracy zarobkowej,

- art. 6 k. c. przez założenie, iż powodowie udowodnili wysokość dochodzonego roszczenia;

2. istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w tym zwłaszcza: art. 233 § 1 k. p. c. polegające na wydaniu orzeczenia bez wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i dowolną oraz błędną ocenę dowodów poprzez przyjęcie, że roszczenie powodów o zadośćuczynienie i odszkodowanie zasługuje na uwzględnienie w sytuacji nie zostało ono udowodnione, a Sąd ponownie pominął jakiegokolwiek ustalenia w zakresie przyczynienia się powodów.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z należną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa procesowego, wg norm przepisanych. Pozwany ewentualnie wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, pozostawienie rozstrzygnięcia w zakresie kosztów Sądowi I instancji.

Powód A. E. Stowarzyszenie Pomocy (...) działające na rzecz P. S. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2018 r. w części – w zakresie jego punktów 14, 15 i 18 wyroku, tj.:

1. w zakresie oddalającym powództwo odnośnie P. S.: 1) co do kwoty 3 952,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie należnymi od tej kwoty tytułem dopłaty odszkodowania (nieuwzględnionej w punkcie 6 wyroku), 2) co do ustawowych odsetek za opóźnienie od zasądzonej w punkcie 7 wyroku kwoty po 333,50 zł miesięcznie tytułem dopłaty renty na zwiększone potrzeby, w zakresie rat wymagalnych w listopadzie i grudniu 2014 r., płatnych za okres od dnia 31 grudnia 2014 r. do dnia 30 grudnia 2015 r. (nieuwzględnionych w punkcie 7 wyroku); 3) co do kwot: a) po 732,86 zł miesięcznie od listopada 2014 r. do grudnia 2014 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 31 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, b) po 748,55 zł miesięcznie od stycznia 2015 r. do grudnia 2015 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat; c) po 765,17 zł miesięcznie od stycznia 2016 r. do grudnia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat, d) po 793,84 zł miesięcznie od stycznia 2017 r. do grudnia 2017 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat, e) po 962,60 zł miesięcznie od stycznia 2018 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat, tytułem renty wyrównawczej (nieuwzględnionych w punkcie 8 wyroku),

2. w zakresie rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych od P. S. w kwocie 43 777,26 zł (punkt 15 wyroku - w części) oraz o kosztach zastępstwa procesowego (punkt 18 wyroku - w całości).

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

I. odnośnie dopłaty odszkodowania

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, któremu uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zebrany materiał dowodowy przyjęcie, iż należna P. S. kwota tytułem dopłaty odszkodowania wynosi 14 820,50 zł. podczas gdy

prawidłowe ustalenia stanu faktycznego sprowadzają się do ustalenia tej kwoty w wysokości 18 772,84 zł, co skutkowało oddaleniem powództwa co do kwoty 3 952,34 zł tytułem dopłaty odszkodowania,

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie w oszacowaniu wymiaru odszkodowania wszystkich kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia,

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym określeniu należnej P. S. kwoty tytułem odszkodowania, a w konsekwencji przyjęciu, że kwota ta wynosi 14 820,50 zł podczas gdy wynosi ona 18 772,84 zł,

II. Odnośnie ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem dopłaty renty na zwiększone potrzeby

4. naruszenie przepisu prawa procesowego, któremu uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym przyjęcie okresu, za który należne są odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej w punkcie 7 wyroku kwoty po 333,50 zł miesięcznie tytułem dopłaty renty na zwiększone potrzeby, w zakresie rat wymagalnych w listopadzie i grudniu 2014 r., co skutkowało ustaleniem, że ww. odsetki ustawowe za opóźnienie są płatne od 31 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, podczas gdy prawidłowe ustalenia stanu faktycznego sprowadzają się do ustalenia okresu płatności ww. odsetek od 31 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 455 k. c. w zw. z art. 817 k. c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.) i art. 481 k. c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia o zapłatę z tytułu renty na zwiększone potrzeby w zakresie rat wymagalnych w listopadzie i grudniu 2014 r. od dnia 31 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, zamiast od 31 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,

III. Odnośnie renty wyrównawczej

6. naruszenie przepisu prawa procesowego, któremu uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym przyjęcie, iż żądanie renty wyrównawczej na rzecz P. S. zostało zawyżone, a hipotetyczne wynagrodzenie P. S. określone w wypadku, gdyby nie doznał on uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nie stanowiłoby równowartości lub nie byłoby wyższe niż kwota przeciętnego wynagrodzenia za pracę,

7. naruszenie przepisu prawa procesowego, któremu uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym przyjęcie, iż P. S. nie wykazał, że gdyby nie wypadek to dochody przez niego uzyskiwane byłyby na poziomie przeciętnego wynagrodzenia, w sytuacji gdy zarówno P. S. jak i słuchani na rozprawie w dniu 22 września 2011 r. świadkowie (B. S. (1), B. S. (2), K. M., W. M., J. A.) zgodnie wskazywali na jego uzdolnienia w zakresie lakiernictwa/mechaniki samochodowej, co uzasadnia tezę na temat wysokości hipotetycznych zarobków P. S. na poziomie co najmniej przeciętnego wynagrodzenia netto,

8. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie renty wyrównawczej na rzecz P. S. w wysokości nieadekwatnej do jego hipotetycznych możliwości zarobkowych,

IV. Odnośnie kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego:

9. naruszenie przepisów prawa, tj. art. 96 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.) w zw. z art. 8 ust. 1 u. k. s. c. i art. 61 § 5 i 62 § 1 k. p. c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r. poprzez ich niezastosowanie i nakazanie ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem uzupełnienia nieuiszczonych kosztów sądowych od P. S. kwoty 43 777,26



zł podczas gdy koszty te powinny zostać przejęte na rachunek Skarbu Państwa, a w konsekwencji P. S. nieobciążony obowiązkiem ich uiszczenia,

10. naruszenie przepisu prawa, tj. art. 113 ust. 4 u. k. s. c. poprzez jego niezastosowanie i nieodstąpienie od obciążania kosztami sądowymi P. S. podczas, gdy istniały ku temu szczególne przesłanki, związane z charakterem sprawy i trudną sytuacją materialną P. S., które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

11. naruszenie przepisów prawa procesowego, których uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 100 k. p. c. w zw. z art. 102 k. p. c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i wadliwe orzeczenie polegające na zasądzeniu od A. E. Stowarzyszenia Pomocy (...) na rzecz pozwanego kwoty 3 900,24 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy istniały przesłanki do odmiennego rozstrzygnięcia, tj. orzeczenia o wzajemnym zniesieniu kosztów zastępstwa procesowego między stronami za postępowanie przed sądem 1 instancji.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz P. S.:

1) ponad kwotę zasądzoną w punkcie 6 zaskarżonego wyroku dalszej kwoty 3 952,34 zł tytułem dopłaty odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie płatnymi od dnia 9 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty.

2) dodatkowych ustawowych odsetek za opóźnienie od zasądzonej w punkcie 7 wyroku kwoty po 333,50 zł miesięcznie tytułem dopłaty renty na zwiększone potrzeby, w zakresie rat wymagalnych w listopadzie i grudniu 2014 r. za okres od dnia 31 grudnia 2014 r. do dnia 30 grudnia 2015 r.,

3) ponad kwoty zasądzone w punkcie 8 zaskarżonego wyroku dalszych kwot tytułem renty wyrównawczej:

a) po 732,86 zł miesięcznie od listopada 2014 r. do grudnia 2014 r., płatną do 10-go dnia kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od dnia 31 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,

b) po 748,55 zł miesięcznie od stycznia 2015 r. do grudnia 2015 r., płatną do 10-go dnia kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

c) po 765,17 zł miesięcznie od stycznia 2016 r. do grudnia 2016 r., płatną do 10-go dnia kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

d) po 793,84 zł miesięcznie od stycznia 2017 r. do grudnia 2017 r., płatną do 10-go dnia kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

e) po 962,60 zł miesięcznie od stycznia 2018 r. do 10-go dnia kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku powód wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za instancję odwoławczą.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje były częściowo zasadne, albowiem niektóre z podniesionych w nich zarzutów należało uznać za trafne.

Dokonując w pierwszej kolejności oceny zarzutów zawartych w apelacji pozwanego – jako dalej idące – należało za trafne ocenić te zarzuty, które zmierzały do wykazania braku przyjęcia przez Sąd Okręgowy przyczynienia się powodów do powstania szkody. Jak wynika z wyżej przytoczonych pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy rozważał tę kwestię, uznał jednak, iż z jednej strony zaoferowany w tym zakresie materiał procesowy winien być uznany za spóźniony, z drugiej zaś za nieprzydatny, albowiem Sąd I instancji – jakkolwiek dostrzegł potrzebę zaoferowania w tym zakresie dowodu z opinii biegłego, jednakże widział tu biegłego z innej specjalności. Stanowiska

tego Sąd Apelacyjny w tym składzie podzielić nie mógł. Z jednej strony zwrócić należało uwagę, iż ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody wymagało również precyzyjnej rekonstrukcji zdarzenia (o czym dobitnie świadczy dowód przeprowadzony już na etapie postępowania apelacyjnego). W zależności bowiem od przebiegu zdarzenia brak zapięcia pasów, czy też przekroczenie dopuszczalnych przez producenta norm w zakresie ilości pasażerów, mogły mieć różny wpływ na zakres odniesionych obrażeń, a tym samym w sposób bezpośredni rzutowały na zakres przyczynienia się poszkodowanych. Z drugiej strony zwrócić należało uwagę, iż wyjaśnienie tej kwestii było zaleceniem wynikającym wprost z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2016 r., którymi zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny obecnie rozpoznający sprawę są związani (art. 386 § 6 k. p. c.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz zaoferowany przez pozwanego materiał procesowy, Sąd Apelacyjny dopuścił i przeprowadził dowód z zespołu biegłych – z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (A. B.) oraz z zakresu medycyny ratunkowej (dra J. P.). Przeprowadzenie dowodu zarówno z pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej opinii tego zespołu biegłych pozwoliły Sądowi Apelacyjnemu na ustalenie zakresu przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkody. W pierwszej kolejności zwrócić tu należało uwagę, iż jakkolwiek biegli ocenili stopień przyczynienia się powodów na 50%, to Sąd Apelacyjny takim ustaleniem nie był związany, a jego ocena powinna wynikać przede wszystkim z odtworzenia przebiegu zdarzenia i zrelatywizowania tego przebiegu z uszkodzeniami doznanymi przez powodów. Na tym tle przede wszystkim zwrócić należy uwagę na specyficzne okoliczności przebiegu zdarzenia, w których pojazd mechaniczny, w którym podróżowali powodowie niejako objął się o różne przeszkody, znajdujące się w pobliżu jezdni – początkowo zjeżdżając z jezdni na prawą stronę, aby po kontakcie ze znajdującymi się tam elementami, ostatecznie po rotacji znaleźć się po lewej stronie. Co więcej – uszkodzenia dachu samochodu wskazują, iż w trakcie tego zdarzenia doszło do tzw. dachowania – pojazd przez pewien czas sunął dachem po podłożu. W odróżnieniu od zdarzeń prostych (takich jak uderzenie w przeszkodę np. w drzewo bez dalszego przemieszczania się), zdarzenie o takim przebiegu, jak to z 7 września 2008 r. rodzi szczególnie rozległe obrażenia dla osób, które pozostają bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Osoby takie swobodnie „objają” się o elementy pojazdu, co dodatkowo potęguje poniesione przez nie obrażenia. Co więcej – zapięcie pasów bezpieczeństwa zabezpiecza przed negatywnymi konsekwencjami dachowania (pasażer pomimo oddziaływującej na niego siły grawitacji utrzymywany jest dzięki pasom bezpieczeństwa na siedzeniu), które dla osób niezapiętych są szczególnie dotkliwe. Wreszcie taki przebieg zdarzenia, w którym na pasażerów oddziaływały różne siły, z różnych kierunków sprawiał, iż na zakres obrażeń miało wpływ również to, iż powodowie zajęli we czterech miejsca na tylnej kanapie pojazdu – przeznaczonej do podróżowania dla trzech osób. Ta okoliczność sprawiła bowiem, iż nieprzymocowani do siedzeń pasami bezpieczeństwa pasażerowie objali się o siebie podczas niekontrolowanego przemieszczania się pojazdu. Większa liczba osób, przemieszczająca się w sposób całkowicie niekontrolowany po przestrzeni pasażerskiej, sprawiała, iż obrażenia te były większe, niż w sytuacji w której pasażerów tych byłoby mniej, w szczególności zaś, gdyby liczba pasażerów była dostosowana do liczby pasażerów przewidzianych przez producenta. Przestrzeganie podstawowych zasad (i unormowań) dotyczących przejazdu samochodem osobowym przez powodów, sprawiłoby że zakres ich dolegliwości byłby mniejszy, a nawet niektórych z nich można byłoby w ogóle uniknąć. Jak już wskazano pogląd ten Sąd Apelacyjny pragnie wyrazić po szczegółowej analizie przebiegu zdarzenia. Gdyby to zdarzenie wyglądało inaczej, zaś w szczególności gdyby ruch pojazdu R. (...) wyglądał inaczej, brak zapiętych pasów bezpieczeństwa, czy też przekroczenie dopuszczalnej liczby pasażerów, miałyby mniejszy wpływ na zakres obrażeń, których doznali ci pasażerowie.

Powyższe okoliczności nakazują uzupełnienie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd i Instancji o ustalenie, iż powodowie M. J. (1), P. S. oraz M. J. (2) wobec podróżowania bez zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz wobec przekroczenia dopuszczalnej liczby pasażerów, którzy mogli podróżować w pojeździe marki R. (...), przyczynili się do powstania szkody, przy czym stopień tego przyczynienia należało ocenić na 50%.

W realiach sprawy niniejszej – mając również na uwadze wytyczne zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2016 r. należało przyjąć, iż tak ustalony stopień przyczynienia się powinien skutkować stosownym obniżeniem o połowę należnych powodom świadczeń związanych z wypadkiem.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż zarzuty naruszenia art. 445 § 1 k. c. oraz art. 233 § 1 k. p. c. były częściowo zasadne. Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 444 § 2 k. c. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy, mając na uwadze dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, uznał iż P. S. jest osobą o ograniczonych możliwościach wykonywania pracy zarobkowej. Zwrócić należy uwagę na to, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś następstwa zdarzenia ograniczają możliwości jego pracy zawodowej, z materiału dowodowego wynika, iż z jednej strony u powoda występują przeciwwskazania do zatrudnienia - w pozycji wymuszonej, do ciężkich prac fizycznych, pracy wymagająca sprawności obu rąk. Lewa ręka, która u powoda była tzw. ręką wiodącą, doznała poważnego i nieodwracalnego urazu w wyniku wypadku, zaś kompensacja tego urazu i powrót do sprawności nie jest możliwy. Z drugiej zaś strony powód nie jest osobą wykształconą w stopniu, w którym możliwe byłoby znalezienie stanowiska pracy niewymagającego podejmowania tego rodzaju działań – na wykształcenie powoda wpływ zresztą miał również wypadek oraz jego następstwa, które sprawiły, iż pozycja wyjściowa P. S. na rynku pracy była gorsza, aniżeli pozycja tak samo uzdolnionych jego rówieśników. Co więcej powód cierpi na przewlekły zespół depresyjno – lękowy, pozostający w związku z wypadkiem, co dodatkowo utrudnia podjęcie zatrudnienia. Powód zatrudniony jest w zakładzie pracy chronionej i jak wynika z przedstawianych przez niego zeznań podatkowych, otrzymuje nieznaczne wynagrodzenie (w latach 2019 – 2020 nieprzekraczające 1 500 zł miesięcznie). Te okoliczności sprawiają, iż stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, iż powód może co prawda podejmować pracę, ale z uwagi na powyższe ograniczenia zdrowotne, które adekwatnie wynikają z wypadku komunikacyjnego, umożliwiają mu zatrudnienie z wynagrodzeniem odpowiadającym około 50% tego, co zarabiałby, gdyby nie był poddawany powyższym ograniczeniom.

Z zakresu zaskarżenia oraz uzasadnienia wniesionego środka zaskarżenia wnioskować należy, iż pozwany skarżył także rozstrzygnięcie dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki zdarzenia mogące nastąpić w przyszłości. Nie wdając się tu w rozważania co do dopuszczalności takiego rozstrzygnięcia – skarżący nie zarzuca naruszenia art. 189 k. p. c., zaś Sąd II instancji nie jest władny tego rodzaju kwestii zbadać z urzędu – zwrócić należy uwagę na wyniki postępowania dowodowego, które wskazują wprost, iż leczenie zarówno P. S., jak i M. J. (2), pomimo upływu szeregu lat od zdarzenia nie zostało jeszcze całkowicie zakończone. U P. S. utrzymują się deficyty psychiatryczne, wymagające dalszego leczenia, jak również wymaga on dalszej rehabilitacji. Z kolei M. J. (2) posiada wskazania co do dalszej psychoterapii – z uwagi na niezakończony okres żałoby. Szczególnego podkreślenia wymaga tu fakt, iż tego rodzaju deficyty występują jeszcze u powodów szereg lat po tym traumatycznym zdarzeniu i nie jest możliwe do precyzyjnego przewidzenia, kiedy deficyty te ustąpią. W ocenie Sądu Apelacyjnego możliwość oddalenia żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość ograniczona jest do tych stanów faktycznych, w których skutki zdarzenia są już utrwalone (a zatem w praktyce, kiedy zakończył się proces leczenia, choćby nieskutecznie). W realiach faktycznych sprawy niniejszej tego rodzaju sytuacja nie występuje.

Przedostatni z zawartych w apelacji zarzutów – naruszenia art. 6 k. c. – nie jest dla Sądu Apelacyjnego całkowicie zrozumiały. Z uzasadnienia wniesionego przez pozwanego środka zaskarżenia wnioskować należy, iż zarzut ten skarżący ogranicza w istocie do tego, iż istniała realna szansa uzyskania porady medycznej w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia oraz sfinansowania w ten sposób również zabiegów medycznych, którym jeden z powodów poddał się w prywatnym gabinecie. W tym zakresie Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę na dwie grupy argumentów, które czynią ten zarzut niezasadnym. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż Sąd Okręgowy trafnie wskazał, iż świadczenia w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia bynajmniej nie są bezpłatne. Są one finansowane ze składek na ubezpieczenie zdrowotne pokrywanych przez społeczeństwo, względnie dofinansowane ze środków Skarbu Państwa – które to środki również przede wszystkim pochodzą ze środków uzyskiwanych od społeczeństwa – przede wszystkim w formie podatków. Tym samym finansowanie leczenia poszkodowanych w wypadkach drogowych ze środków publicznych niejako przerzuca obowiązek ponoszenia kosztów takiego leczenia z podmiotu zobowiązanego na społeczeństwo. Nie ulegało wątpliwości, iż to pozwany zobowiązany jest do odszkodowania w związku ze wskazywanym zdarzeniem komunikacyjnym. W takiej sytuacji to pozwany winien w ramach odszkodowania pokryć koszty leczenia, a nie odsyłać poszkodowanego do innych źródeł finansowania takiego leczenia, nawet gdyby skorzystanie z tych źródeł było jakkolwiek realne. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można tu zasadnie twierdzić, iż obowiązek zmniejszenia szkody, o którym mowa w art. 826 § 1 k. c., zwalnia ubezpieczyciela z obowiązku świadczenia

odszkodowania w sytuacji, w której poszkodowany mógłby jedynie własnym staraniem uzyskać odszkodowanie z innego źródła.

Pomijając powyższe rozważania o charakterze jurydycznym, nie można pominąć również argumentacji o charakterze faktycznym. Przede wszystkim zwrócić tu należy uwagę, iż finansowanie kosztów leczenia poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych ze środków społecznych – w miejsce ich finansowania ze środków zobowiązanego do odszkodowania, czyli ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego – sprawia, iż dostępność do takich świadczeń dla innych członków społeczeństwa, oczekujących leczenia, które nie może być sfinansowane ze środków ubezpieczyciela czy innego podmiotu trzeciego, staje się bardziej ograniczona. W dalszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż jak wskazuje doświadczenie życiowe osób korzystających ze specjalistycznych świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, dostęp do tych środków jest ograniczony, związany z koniecznością wielomiesięcznego oczekiwania na świadczenie zdrowotne. Spostrzeżenie to ma szczególne znaczenie w realiach sprawy niniejszej, w których powodowie funkcjonują na co dzień na obrzeżach miasta o średniej wielkości – N., w którym działa jedna placówka szpitalna. W leczeniu urazów ortopedyczno – neurologicznych szczególnie istotne jest zaś – zwłaszcza u ludzi młodych, u których szansa na choćby częściową poprawę sprawności jest realna – aby leczenie zostało wdrożone szybko, bez konieczności wielomiesięcznego oczekiwania na uzyskanie świadczenia ze środków publicznych. Odrębną kwestią jest to, iż takie pozostawianie poszkodowanego w stanie oczekiwania na wdrożenie leczenia, przy pełnej świadomości, iż każdy kwartał takiego oczekiwania obniża szanse skutecznej rehabilitacji, potęgowałoby krzywdę takiego poszkodowanego – zwłaszcza u takiego poszkodowanego jak powód P. S., u którego w wyniku powyższego zdarzenia wystąpił zespół depresyjno – lękowy.

Powyższa argumentacja prowadzi do wniosku, iż hipotetyczna możliwość uzyskania świadczenia medycznego ze źródeł finansowanych przez społeczeństwo, nie może zwalniać ubezpieczyciela z obowiązku wyrównania szkody również w zakresie takiego świadczenia medycznego. Tym samym podniesiony w tym zakresie zarzut należało

Ostatni z zarzutów podniesionych w apelacji dotyczy kwestii odsetek. W tym zakresie w pełni podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, co do realnej możliwości spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, a zatem w terminie ustawowym, wynikającym ze wskazanych przez Sąd Okręgowy uregulowań ustawowych. Zwrócić należy uwagę na to, iż pozwany ubezpieczyciel jest podmiotem, który w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej dokonuje obsługi szkód, takich jak szkoda poniesiona przez powodów. Z jednej strony staranności działania pozwanego powinna być oceniana, zgodnie z art. 355 § 2 k. c. z uwzględnieniem zawodowego charakteru tej działalności. Z drugiej zaś – jak już wskazano – pozwany specjalizuje się wprost w obsłudze szkód tego rodzaju. Powinny być mu doskonale znane nie tylko zasady wypłaty odszkodowań, ale także winien prowadzić bezpośredni monitoring tendencji orzeczniczych, tak aby przyznawane przez niego kwoty tytułem zadośćuczynienia, odpowiadały tym tendencjom. Zachowanie pozwanego w realiach niniejszej sprawy, kiedy to uprawnionym proponuje się kwoty, które w krajowych realiach orzeczniczych, mają w istocie charakter kwot symbolicznych, wpisuje się w pewną negatywną praktykę stosowaną przez ubezpieczycieli, w świetle której w znaczącym odsetku spraw pokrzywdzeni odsyłani są na drogę sądową. Jak już jednak wskazano pierwszoplanowe znaczenie dla oceny opóźnienia pozwanego ma to, iż jest to podmiot wyspecjalizowany w likwidowaniu szkód tego rodzaju, który w istocie winien współpracować z gronem lekarzy o różnych specjalnościach, czy też ze specjalistami z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Zgodnie z czytelnym zamiarem prawodawcy, ocena wysokości szkody i krzywdy uprawnionego, powinna w pierwszej kolejności dokonywać się na etapie tzw. postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez ubezpieczyciela, zaś dochodzenie roszczeń na drodze sądowej powinno mieć miejsce absolutnie wyjątkowo – w szczególności w sytuacji, w której istnieje realny spór co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Rozważań tych nie zmienia to, iż kwestia przyczynienia się powodów do powstania szkody została ustalona dopiero na etapie postępowania drugoinstancyjnego. Jakkolwiek zarzuty pozwanego w tym zakresie potwierdziły się, nie zwalniało go to jednak z rzetelnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i zaoferowania uprawnionym realnego odszkodowania i zadośćuczynienia, z uwzględnieniem ich stopnia przyczynienia się. Z powyższych przyczyn również ten zarzut nie mógł być uznany za zasadny.

Przechodząc do oceny zarzutów podniesionych w apelacji powoda P. S. w pierwszej kolejności należy wskazać, iż zasadne były tu zarzuty dotyczące dopłaty odszkodowania. Kwestia ta została w sposób wyczerpujący wyjaśniona przez Sąd Okręgowy i przytoczona wyżej. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji popełnił błąd arytmetyczny w sumowaniu poszczególnych kwot składających się na szkodę powoda, skutkiem czego zasądził z tego tytułu na rzecz P. S. kwotę o 3 952,34 zł zaniżoną. W tym zakresie Sąd Okręgowy trafnie wskazał, iż brak jest tu możliwości dokonania sprostowania z urzędu swojego rozstrzygnięcia, albowiem omyłka miała charakter merytoryczny. Kwesta ta winna być skorygowana w postępowaniu drugoinstancyjnym.

Druga grupa zarzutów zawartych w apelacji powoda dotyczyła w istocie – zważywszy na wnioski apelacji powoda w tym zakresie - braku przyznania na rzecz powoda renty na zwiększone potrzeby za miesiące listopad i grudzień 2014 r. Zarzut ten z wyżej wskazanych przyczyn, zaś w szczególności z uwagi na uwzględnienie zarzutów z apelacji pozwanego o 50% przyczynieniu się powoda do powstania szkody, stał się bezprzedmiotowy. Zwrócić bowiem należało uwagę, iż Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 listopada 2016 r. w połowie oddalił apelację pozwanego co do renty na zwiększone potrzeby (a zatem renta ta w wysokości 333,50 zł uprawomocniła się), zaś w drugiej połowie pierwsze rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Warszawie uchyli i nakazał przy ponownym rozpoznaniu sprawy badanie, czy z uwagi na kwestie związane z przyczynieniem się, przyznanie renty w pełnej kwocie będzie uzasadnione. Ostatecznie Sąd Apelacyjny po wyżej opisanym uzupełnieniu materiału dowodowego i dokonaniu na tej podstawie własnych ustaleń faktycznych, uznał iż do takiego przyczynienia się poszkodowanego doszło, a tym samym dodatkowe zasądzenie kwoty tytułem renty nie jest zasadne. W takiej sytuacji ocena zarzutów zmierzających do wykazania, iż taka dodatkowa kwota byłaby zasadna również za dwa wskazane w apelacji miesiące stało się bezprzedmiotowe.

Za zasadny w części Sąd Apelacyjny uznał grupę kolejnych zarzutów zawartych w apelacji powoda, dotyczących nieprawidłowego ustalenia kwoty renty wyrównawczej. Z jednej strony Sąd Okręgowy w tym zakresie uznał, iż punktem wyjścia dla oceny roszczenia powoda z tego tytułu jest kwota minimalnego wynagrodzenia. W ocenie powoda winna być to kwota średniego wynagrodzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestię tę należy zrelatywizować do realiów faktycznych sprawy niniejszej. Jak wynika z okoliczności faktycznych sprawy powód kształcił się w technikum usług pocztowych i telekomunikacyjnych. Nie miał sprecyzowanych planów na studia, zaś obecnie wskazuje, iż raczej myślał wówczas o emigracji, niż o dalszym kształceniu. To istotne, albowiem dla powoda decyzja o kontynuowaniu nauki prawdopodobnie wiązałaby się z koniecznością opuszczenia domu rodzinnego (jakkolwiek w N. działa wysoko notowana uczelnia ekonomiczna, jednakże powód nie wskazywał, iż w ogóle rozważał tego rodzaju kształcenie), co musiałoby się wiązać z wcześniejszym przygotowaniem rodziny – choćby pod względem finansowym, a być może także organizacyjnym. Edukacja powoda zatem zapewne zakończyłaby się uzyskaniem dyplomu technika w zakresie usług pocztowych i telekomunikacyjnych. Według obecnych danych statystycznych (kwiecień 2021 r.) mediana w zawodzie technika telekomunikacyjnego wynosi 4 540 zł, zaś średnie wynagrodzenie wynosi obecnie będzie 5 805 zł. Tym samym technik z zakresu usług telekomunikacyjnych zarabia 78% średniego wynagrodzenia. W takiej sytuacji – dzieląc wyżej już ocenioną, prawidłowo przyjętą przez Sąd Okręgowy założenie, iż powodowi należałoby się co najwyżej połowa renty z tego tytułu, albowiem zachował on częściową zdolność do pracy i zasadniczo jest zatrudniany - należne powodowi kwoty renty powinny zostać obliczone według następującego sposobu i wynosić (w nawiasie kwota uwzględniająca 50% przyczynienie się powoda):

- za rok 2014 r.:  $2\ 702,92\ \text{zł} (\text{średnie wynagrodzenie}) * 0,78 = 2\ 108,28\ \text{zł}/2$  (powodowi należy się połowa renty wyrównawczej) =  $1\ 054,14\ \text{zł}$  (527,07 zł – z uwzględnieniem 50% przyczynienia);

- za rok 2015 r.  $2\ 783,26\ \text{zł} (\text{średnie wynagrodzenie}) * 0,78 = 2\ 170,94\ \text{zł}/2 = 1\ 085,47\ \text{zł}$  (542,74 zł);

- za rok 2016 r.:  $2\ 886,03\ \text{zł} * 0,78 = 2\ 251,10\ \text{zł}/2 = 1\ 125,55\ \text{zł}$ ; (562,78 zł);

- za rok 2017 r.:  $3\ 043,16\ \text{zł} * 0,78 = 2\ 373,66\ \text{zł}/2 = 1\ 186,83\ \text{zł}$ ; (593,42 zł);

- za rok 2018 r.:  $3\ 455,20\ \text{zł} * 0,78 = 2\ 695,06\ \text{zł}/2 = 1\ 347,53\ \text{zł}$ ; (673,77 zł).

Podkreślić należy, iż punktem wyjścia do powyższych rozliczeń było przyjęcie założenia, iż powód w normalnym biegu rzeczy (niezakłóconym wypadkiem komunikacyjnym) zarabiałby na życie pracując w wyuczonym zawodzie i wykorzystując posiadane zawodowe kwalifikacje. Mając na uwadze, iż powód zachował częściową zdolność do pracy, tak ustalone wynagrodzenie powoda winno zostać obniżone o połowę – z przyczyn, na które zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Z kolei ustalenie 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody, sprawia, iż tak ustalona kwota renty wyrównawczej powinna ulec obniżeniu o kolejne 50%. W takiej sytuacji należało uznać, iż należna powodowi renta wyrównawcza powinna wynosić: za rok 2014 – 527,07 zł; za rok 2015 – 542,74 zł, za rok 2016 – 562,78 zł, za rok 2017 – 593,42 zł oraz od roku 2018 – 673,77 zł miesięcznie.

Za zasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty zawarte w apelacji powoda dotyczące kosztów postępowania. Podzielić należy zaprezentowany w apelacji powoda pogląd, zgodnie z którym w realiach faktycznych sprawy niniejszej zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zwrócić należy uwagę, iż z jednej strony w sprawach tego rodzaju, z uwagi na postawę ubezpieczyciela zainicjowania postępowania sądowego jest zazwyczaj koniecznością i taka konieczność nastąpiła w realiach sprawy niniejszej. W odróżnieniu od pozwanego, który jako profesjonalista dysponuje stosownym warsztatem, umożliwiającym mu w relatywnie krótkim czasie ocenić roszczenia, z którymi w stosunku do niego występują poszkodowani, powód (a nawet reprezentujące go stowarzyszenie) takim warsztatem nie dysponują. Co więcej prowadzenie niniejszego postępowania, z uwagi na oczywisty i znaczny ubytek powoda na zdrowiu, stał się dla niego koniecznością, albowiem jego linia życia uległa gwałtownemu załamaniu, co miało wpływ – z wyżej już wskazywanych przyczyn – również na zwiększenie jego potrzeb oraz zmniejszenie widoków na przyszłość w szczególności co do możliwości uzyskiwania dochodów. Powód nie był również w stanie ocenić czy, a jeżeli tak to w jakim zakresie, brak zapięcia przez niego pasów bezpieczeństwa oraz decyzja o podróżowaniu pojazdem z liczbą pasażerów przekraczającą dopuszczone przez producenta normy, miał wpływ na jego przyczynienie się. Jak już wskazano nie jest możliwe automatyczne ustalenie takiego przyczynienia, a każdorazowo wymaga to oceny okoliczności konkretnej sprawy, zaś w szczególności drobiazgowego prześledzenia przebiegu takiego zdarzenia. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż ostatecznie – po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda – obciążenie go obowiązkiem opłacenia kosztów sądowych, sprawiałoby iż przyznana na jego rzecz kwota uległaby znaczącej redukcji. Z tych też przyczyn, należne od P. S. na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe powinny zostać przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Mając zaś na uwadze zarówno powyższe okoliczności, zaś przede wszystkim oczywiste problemy z należyłą oceną swoich roszczeń, jaka zazwyczaj ma miejsce w przypadku dochodzenia zadośćuczynienia, a przede wszystkim to, iż powództwo zostało w części uwzględnione, w ocenie Sądu Apelacyjnego do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pomiędzy stronami zastosowanie powinien znaleźć art. 100 k. p. c., a koszty te powinny zostać wzajemnie zniesione. Argumentacja przedstawiona w tym zakresie przez powoda była trafna.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz stan, jaki zaistniał pomiędzy stronami w związku z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2016 r., w którym to Sąd Apelacyjny w przeważającej części uchylił połowę zasądzonych pierwotnie przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 1 kwietnia 2015 r. kwot (z wyjątkami, o których mowa poniżej, co do których z uwagi na to, iż nie poddawały się one kontroli instancyjnej doszło do uchylecia w całości), albowiem co do pozostałej połowy zrodziły się wątpliwości co do tego, czy z uwagi na przyczynienie się powodów są one zasadne. Skoro Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy doszedł do wniosku, iż przyczynienie to istotnie wyniosło 50%, brak było możliwości uwzględnienia tych roszczeń – oczywiście poza zakresem, który już uległ uprawomocnieniu.

I tak w zakresie M. J. (1) – z tych przyczyn - oddaleniu podlegała dochodzona kwota 10 000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia. W zakresie zaś roszczenia odszkodowawczego przypadającego na tego powoda, to Sąd Okręgowy – co nie było kwestionowane – ustalił, iż szkoda tego powoda wyniosła 1 340,06 zł, co przy 50% przyczynieniu wynosi 670,03. Ponieważ powód otrzymał już od ubezpieczyciela kwoty 200,91 zł oraz 99,91 zł, na jego rzecz tytułem

odszkodowania należało zasądzić kwotę 369,21 zł – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tak jak zasadnie przyjął to Sąd Okręgowy.

Taką samą operację należało wykonać oceniając roszczenie P. S. z tytułu zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny pierwotnie uznał, iż powodowi temu należałaby się kwota 200 000 zł z tego tytułu, jednakże uchylił pierwotny wyrok co do kwoty 100 000 zł, albowiem w tym zakresie zachodziła konieczność zbadania przyczynienia się. Skoro przyczynienie to zostało ocenione na 50%, dalsze zadośćuczynienie temu powodowi nie należy się. Co do odszkodowania należnego temu powodowi, to jak wynika z powyższych rozważań Sąd Apelacyjny w istocie uwzględnił w tym zakresie obie apelacje. I tak powodowi należała się ostatecznie kwota 20 136,84 zł, z czego połowa (przyczynienie się) wynosić będzie 10 058,42 zł. P. S. już wypłacono kwoty 909,50 zł oraz 454,50 zł, zatem ostatecznie należy mu się z tego tytułu jeszcze 8 704,42 zł – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, tak jak zważył to Sąd Okręgowy. Z tych samych przyczyn, dla których oddalono powództwo P. S. o dalszą kwotę zadośćuczynienia, oddaleniu podlegało również roszczenie o zasądzenie dalszej kwoty renty z tytułu zwiększonych potrzeb (punkt I. e)). W kolejnym punkcie dokonano zmiany w zakresie należnej temu powodowi renty na wyrównawczej. Kwestia ta została już wyżej uzasadniona i wyliczona.

W zakresie należnego M. J. (2) zadośćuczynienia, to zwrócić należy uwagę, iż Sąd Apelacyjny przyjął, iż świadczenie z tego tytułu powinno wynosić 100 000 zł. Powód ten otrzymał w postępowaniu likwidacyjnym z tego tytułu 15 000 zł, a następnie w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2015 r. zasądzono na jego rzecz dodatkowo 45 000 zł, z czego jednak Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 listopada 2016 r. uchylił i przekazał do ponownego rozpoznania żądanie to w części – co do kwoty 10 000 zł. Tym samym M. J. (2) otrzymał łącznie 50 000 zł (15 000 zł + 35 000 zł), co przy przyjęciu iż należy mu się z tego tytułu 100 000 zł i 50% przyczynieniu wyczerpuje należną mu ostatecznie sumę. Tym samym powództwo ponad tę kwotę winno zostać oddalone. W tym zakresie zapewne omyłkowo Sąd Okręgowy zasądził na rzecz tego powoda kwotę odsetek od 60 000 zł od dnia 8 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty. Jak się wydaje (kwestia ta nie została wyjaśniona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku), rozstrzygnięcie to dotyczy już rozpoznanego w innych elementach składowych wyroku roszczenia. Roszczenie w tym zakresie zostało albo uwzględnione przy przyznawanych powodowi kwotach zadośćuczynienia (w pierwszym wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2015 r.), albo w zakresie nieuwzględnionym objęte oddaleniem zawartym w punkcie I. g) wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Skoro zgłoszone co do odsetek roszczenie zostało zawarte w innych elementach wyroku, brak było potrzeby ponownego rozpoznawania tego roszczenia. W takiej sytuacji ten element wyroku należało po prostu wyeliminować z treści rozstrzygnięcia poprzez jego uchylenie. W zakresie należnego M. J. (2) odszkodowania, należy w pierwszej kolejności zważyć, iż rozstrzygnięcie zawarte w pierwotnym wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 kwietnia 2015 r. zostało przez Sąd Apelacyjny uchylone w całości, jako nie poddające się kontroli instancyjnej. Jak uznał to Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy powodowi z tego tytułu należała się kwota 1 523,86 zł. Przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się tego powoda do powstania szkody, na jego rzecz powinna zostać zasądzona połowa tej kwoty, czyli 761,93 zł.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego również powinno ulegać stosownej zmianie – w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I. j) i I. l) Sąd Apelacyjny dokonał zmiany, uwzględniając w tym zakresie zarzuty i wnioski zawarte w apelacji powoda P. S.. Konsekwentnie z tych samych przyczyn należało również nieuiszczone koszty sądowe należne do pozwanego ubezpieczyciela przejść na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, uwzględniając w wyżej wskazanych częściach, apelacje obu stron niniejszego postępowania, zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. W pozostałym zakresie apelacje obu stron zostały oddalone jako bezzasadne – zgodnie z art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny zważył, iż z jednej strony apelacja pozwanego została niejako uwzględniona w połowie – jedynie w zakresie przyczynienia się powodów do powstania szkody, zaś apelacja powoda ostatecznie – poza rozstrzygnięciem kosztowym – nie doprowadziła do zmiany rozstrzygnięcia w sposób korzystny dla powoda. Pomimo, iż niektóre dalsze zarzuty powoda były zasadne (co do odszkodowania, czy renty), przyjęcie 50% przyczynienia

się sprawiło, iż wyrok nie mógł być zmieniony na korzyść powoda. W takiej sytuacji wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego było w ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięciem, które w sposób najbardziej trafny oddaje wynik tego stadium postępowania.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

Grzegorz Tyliński R. K. S. - F.